

POSTANOWIENIE

Dnia 8 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku J. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o podleganie polskiemu ustawodawstwu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 marca 2016 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 czerwca 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

J. M. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 listopada 2013 r., którą stwierdzono, że podlega on polskiemu ustawodawstwu w zakresie ubezpieczeń społecznych w okresie od 1 sierpnia 2010 r. do 1 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 28 października 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję i w punkcie pierwszym stwierdził, że ubezpieczony J. M. podlega polskiemu ustawodawstwu w zakresie ubezpieczeń społecznych od 1 sierpnia 2011 r. do 1 kwietnia 2013 r., a w punkcie drugim, że organ rentowy nie

ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Apelacje od wyroku Sądu pierwszej instancji złożyły obie strony, przy czym każda z nich zaskarżyła wyrok w całości.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. odrzucił apelację organu rentowego (pkt I), uchylił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 listopada 2013 r. oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu (pkt II) i zasądził od organu rentowego na rzecz J. M. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności powołał się na wadliwość redakcyjną wyroku Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym orzeczenia. Sąd pierwszej instancji wskazał bowiem, że dokonuje zmiany zaskarżonej decyzji, a faktycznie powtórzył za organem rentowym, iż J. M. podlega polskiemu ustawodawstwu w zakresie ubezpieczeń społecznych od 1 sierpnia 2011 r. do 1 kwietnia 2013 r. Prawidłowe rozstrzygnięcie, zgodne z intencją Sądu Okręgowego, winno zaś zmieniać decyzję przez stwierdzenie, że J.M. nie podlega polskiemu ustawodawstwu w zakresie ubezpieczeń społecznych od 1 sierpnia 2010 r. do 31 lipca 2011 r., a w pozostałej części odwołanie należało oddalić. Ta wadliwość skutkowałą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, brakiem substratu zaskarżenia przez organ rentowy, albowiem oba punkty wyroku stanowiły rozstrzygnięcie na korzyść tego organu. Tym samym apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna na podstawie art. 370 k.p.c. i art. 373 k.p.c.

Za uzasadnioną Sąd drugiej instancji uznał natomiast apelację ubezpieczonego z uwagi na niewyjaśnienie w postępowaniu przed organem rentowym, czy w stosunku do wnioskodawcy brytyjski organ ubezpieczeniowy rozstrzygnął wiążąco we właściwej mu procedurze o podleganiu w spornym okresie ubezpieczeniu w Wielkiej Brytanii. Z okoliczności faktycznych sprawy wynika bowiem, że J. M. został w lipcu 2010 r. objęty brytyjskim ubezpieczeniem społecznym, został mu nadany numer ubezpieczenia, otrzymał także kartę ubezpieczenia społecznego, co zostało pominięte przez Sąd Okręgowy.

Okoliczności te mogą zaś przemawiać za tym, że ubezpieczony dochował obowiązku wynikającego z art. 16 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) z dnia 16 września 2009 r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, stanowiącego że osoba, która wykonuje pracę w dwóch lub więcej państwach członkowskich, informuje o tym instytucję wyznaczoną przez właściwą władzę państwa członkowskiego, w którym ma miejsce zamieszkania. Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji, ubezpieczony latem 2010 roku wyjechał do Wielkiej Brytanii z zamiarem stałego pobytu, o czym świadczyło wynajęcie mieszkania, uczęszczanie dziecka do szkoły i zatrudnienie małżonki wnioskodawcy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wyjaśnił, czy wówczas instytucja ubezpieczeniowa Wielkiej Brytanii, przed objęciem J. M. ubezpieczeniem społecznym, wszczęła procedurę uzgodnieniową, w szczególności, czy ustalone zostało ustawodawstwo tymczasowe, czy też bez wyczerpania procedury o koordynacji wydana została decyzja o objęciu wnioskodawcy ubezpieczeniem społecznym w związku z pracą na własny rachunek w Wielkiej Brytanii. Gdyby okazało się, że brytyjska instytucja ubezpieczeniowa objęła J. M. ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania na terenie tego kraju działalności gospodarczej, to Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie miałby podstaw do wydania decyzji stwierdzającej, że od 1 sierpnia 2010 r. do 1 kwietnia 2013 r. właściwym ustawodawstwem w zakresie ubezpieczeń społecznych jest dla odwołującego się ustawodawstwo polskie.

Z tych względów, zdaniem Sądu odwoławczego, należało stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji naruszył wskazane w apelacji ubezpieczonego przepisy rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady. Nie miał bowiem uprawnień do rozstrzygania o podleganiu przez wnioskodawcę ustawodawstwu polskiemu bez uprzedniego wyjaśnienia kwestii objęcia go ubezpieczeniem brytyjskim. Z tej przyczyny zaszła konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku wraz z poprzedzającą go decyzją i przekazania sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania (art. 477^{14a} k.p.c.).

Organ rentowy wniósł zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego, skarżąc go w całości i wnosząc o jego uchylenie oraz zasądzenie od ubezpieczonego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono przede wszystkim, że nie było podstaw do odrzucenia apelacji organu rentowego. Intencją Sądu Okręgowego była bowiem zmiana zaskarżonej decyzji przez stwierdzenie, że w okresie od 1 sierpnia 2010 r. do 31 lipca 2011 r. odwołujący się nie podlegał polskiemu ustawodawstwu, a w pozostałym zakresie oddalenie odwołania. Wyrok ten był zatem niekorzystny dla organu rentowego w zakresie zmieniającym jego decyzję, wobec czego stanowisko Sądu drugiej instancji o braku substratu zaskarżenia nie jest prawidłowe.

W ocenie żalącego się nie było też przesłanek do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i poprzedzającej go decyzji oraz przekazania sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. W postępowaniu wyjaśniającym podleganie przez odwołującego się właściwemu ustawodawstwu Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził bowiem czynności przewidziane w art. 16 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) z dnia 16 września 2009 r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Organ rentowy wysłał do brytyjskiej instytucji ubezpieczeniowej informację o tymczasowym objęciu odwołującego się polskim ustawodawstwem w spornym okresie, a instytucja ta nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z dnia 367 § 1 k.p.c., od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje apelacja do sądu drugiej instancji. Na tle tego przepisu w judykaturze i doktrynie utrwalony jest pogląd, że zaskarżone może być tylko orzeczenie istniejące. Nie można zatem wnieść środka odwoławczego od orzeczenia, które nie zostało - w rozumieniu przepisów prawa procesowego - wydane. Chodzi tu zarówno o brak orzeczenia w ogóle, jak i o brak w wydanym orzeczeniu rozstrzygnięcia w określonym przedmiocie. Wywiedzenie apelacji jest w takich przypadkach niedopuszczalne, ponieważ brakuje substratu zaskarżenia. W razie pominięcia przez sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia (pozytywnego, negatywnego) o zgłoszonym żądaniu lub o jego części, strona ma prawo złożyć, przewidziany w

art. 351 § 1 k.p.c., wniosek o uzupełnienie orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 138/11, OSNC 2012 nr 7-8, poz. 89; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2006 r., I CZ 35/06, niepublikowane). W literaturze zwraca się uwagę, że wniosek o uzupełnienie orzeczenia nie konkuruje ze środkami odwoławczymi, a stanowi *remedium*, które może otworzyć drogę do skutecznego wniesienia apelacji.

Odnosząc te rozważania do rozpoznawanej sprawy, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na specyficzną wadliwość konstrukcji sentencji wyroku Sądu Okręgowego. Przez zawarcie w tej sentencji słowa „zmienia” Sąd ten wyraził bowiem intencję uwzględnienia odwołania od decyzji, a że ta „zmiana” polegała na stwierdzeniu, iż odwołujący się podlega ustawodawstwu polskiemu w okresie od 1 sierpnia 2011 r. do 1 kwietnia 2013 r., a nie od 1 sierpnia 2010 r., jak przyjęto w zaskarżonej decyzji, faktycznie chodziło o zmianę polegającą na stwierdzeniu, że nie podlega polskiemu ustawodawstwu od 1 sierpnia 2010 r. do 31 lipca 2011 r. W takiej sytuacji żadna ze stron nie mogłaby złożyć skutecznego wniosku o uzupełnienie tego wyroku, ani odwołujący się, bo werbalnie zmieniono zaskarżoną decyzję, czyli uwzględniono jego odwołanie, ani organ rentowy, bo pomimo „zmiany” decyzji rozstrzygnięcie uwidocznione w sentencji wyroku odpowiadało w części jej treści. Formalnie rzecz ujmując, należałoby zatem uznać, że żadna ze stron nie może skutecznie wywieść apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji, bo w odniesieniu do ubezpieczonego brakuje substratu zaskarżenia w postaci oddalenia jego odwołania od decyzji w jakiegokolwiek części, a odnośnie do organu rentowego, bo rozstrzygnięcie jest dla tej strony korzystne. Wydaje się oczywiste, że taki skutek niedokładności Sądu w formułowaniu sentencji wyroku jest nie do zaakceptowania, wobec czego konieczne jest spojrzenie na treść tego orzeczenia przez pryzmat oczywistej niedokładności (art. 350 k.p.c.) w sposób uwzględniający intencję rozstrzygnięcia sprawy, którą Sąd Apelacyjny prawidłowo odczytał jako dokonanie zmiany decyzji przez stwierdzenie, że odwołujący się nie podlegał ustawodawstwu polskiemu w okresie od 1 sierpnia 2010 r. do 31 lipca 2011 r. i oddalenie jego odwołania w pozostałym zakresie. W efekcie należało stwierdzić istnienie substratu zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji przez obie strony.

Uznanie przez Sąd drugiej instancji niedopuszczalności apelacji organu rentowego naruszało zatem art. 373 w związku z art. 370 k.p.c., doprowadzając w efekcie do niekonsekwencji w rozstrzygnięciu sprawy zaskarżonym wyrokiem. Apelacja tego organu dotyczyła bowiem zmiany wyrokiem Sądu Okręgowego decyzji w zakresie podlegania przez odwołującego się polskiemu ustawodawstwu w okresie od 1 sierpnia 2010 r. do 31 lipca 2011 r. Uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego wyrok Sądu pierwszej instancji werbalnie dotyczył wyłącznie podlegania temu ustawodawstwu w okresie późniejszym. Tymczasem wraz z tym wyrokiem uchylono w całości poprzedzającą go decyzję, która obejmowała okres od 1 sierpnia 2010 r. i przekazano sprawę w tym zakresie, a więc również w części, która według Sądu drugiej instancji, została prawomocnie osądzona, organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu w całości, niezależnie od zasadności zarzutów żalącego się co do istnienia przesłanek pozwalających na uchylenie wraz z wyrokiem decyzji organu rentowego i przekazania sprawy temu organowi do ponownego rozpoznania. Te zarzuty w chwili obecnej należy przy tym uznać za przedwczesne. Dopiero bowiem rozpoznanie apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego, co obejmuje cały sporny w sprawie okres, pozwoli na stwierdzenie, czy konieczne jest prowadzenie dodatkowego postępowania odnośnie do kwestii objęcia ubezpieczonego ustawodawstwem brytyjskim, biorąc pod uwagę, że apelacja organu rentowego dotyczy stwierdzenia przez Sąd pierwszej instancji niepodlegania przez J. M. ustawodawstwu polskiemu w okresie od 1 sierpnia 2010 r. do 31 lipca 2011 r., a wszelkie okoliczności objęcia odwołującego się ubezpieczeniem brytyjskim, wymagające zdaniem Sądu odwoławczego zbadania, zaistniały mniej więcej w tym właśnie czasie.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 394¹ § 3 w związku z art. 398²¹ i w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).

kc